Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 27 (773)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 28 czerwca 1930 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 100.99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu

odbędzie się w Krakowie w niedzielę, dn. 29 czerwca r. b.

Przeciwko dyktaturze sanacji i Piłsudskiego.

Oświadczenie posłów i senatorów obozu zorganizowanej demokracji polskiej.

Zebrani w dniu 20-go czerwca 1930 r. w Warszawie posłowie i senatorowie, reprezentujący sześć stronnictw, a mianowicie: P. P. S., P. S. L. „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, P. S. L., „Piast". Chrześć. Demokrację, i Narod. Partję Robotniczą—jako przedstawiciele narodu wybrani nie przy pomocy teroru i korupcji, lecz wolną wolą ludności, w poczuciu ciążącej na nas odpowiedzialności tak wobec Państwa jak i społeczeństwa, oświadczamy, co następuje:

Rzeczpospolita znajduje się w stanie ciężkiego przesilenia nietylko gospodarczego, ale i polityczno-państwowego, a stan ten staje się przewlekłym i grozi katastrofą. Jednem z głównych źródeł przesilenia gospodarczego jest katastrofalne położenie rolnictwa, zanik siły nabywczej i płatniczej wsi, jakoteż niski poziom płac robotniczych, co pociągnęło za sobą brak zbytu wewnętrznego produkcji przemysłowej. Musiało to doprowadzić **do zastoju w przemyśle i handlu i wielkiej klęski bezrobocia. Nędza mas pracujących wsi i miast dochodzi już do ostatnich granic.**

Przesilenia tego nie można położyć li tylko na karb ogólnej konjunktury światowej i przyczyn wyłącznie gospodarczej natury, lecz ma ono swoje ściśle wewnętrzne przyczyny i jest także wynikiem kryzysu zaufania, jaki nastąpił w Polsce skutkiem niepewności i nienormalności politycznego położenia w Państwie, kryzysu podkopującego nasz kredyt wewnętrzny i zagraniczny. **Rząd nie jest w stanie kryzysu tego opanować,** gdyż oprócz świadomego i konsekwentnego planu gospodarczego, którego rząd nie posiada, prócz celowych zarządzeń wykonawczych, niezbędne jest przeprowadzenie całego szeregu prac ustawodawczych. Dość wskazać na nieobliczalne szkody, jakie skutkiem walki Rządu z Sejmem i niedopuszczania parlamentu „do głosu" ponosi rolnictwo, a w następstwie i całe gospodarstwo społeczne przez uniemożliwienie ratyfikacji zaległych, a zwłaszcza korzystnych dla Polski traktatów handlowych, uchwalenia opracowanych już przez komisje ustaw o ochronie podstawowych dla małego rolnictwa gałęzi produkcji i t. p. Sparaliżowanie prac ustawodawczych, uniemożliwianie kontroli nad gospodarką Rządu jest więc nietylko objawem niezdrowych stosunków politycznych, ale oddziałuje w sposób niezwykle szkodliwy na możność opanowania kryzysu gospodarczego.

Nie Sejm stanowi w tych warunkach przeszkodę do poprawy stosunków, gdyż był i jest gotów i zdolny oo wykonania ciążących na nim obowiązków.

Reprezentowane przez nas stronnictwa nietylko gotowe były i są do rzeczowego załatwienia wszelkich projektów ustaw, któreby zmierzały do poprawy sytuacji gospodarczej Państwa, ale same ze swej strony podjęły trud przygotowania i uzgodnienia między sobą całego szeregu reform, któreby mogły oddziałać dodatnio na opanowanie przesilenia gospodarczego.

Wychodząc z założenia, że zasadniczą wytyczną polityki gospodarczej winno być dążenie do podnoszenia dobrobytu wszystkich warstw ludności, przedewszystkiem zaś produkujących mas wsi i miast, a przez to zwiększenie siły nabywczej, płatniczej i konsumcyjnej olbrzymiej większości ludności i zapewnienie jaknajszerszego zbytu produkcji rolniczej i przemysłowej — wymienione stronnictwa uważają za konieczne z jednej strony zmniejszenie ciężarów przez ludność ponoszonych, a zatem:

1) zmniejszenie wydatków budżetowych Państwa oraz przeprowadzenie racjonalnej oszczędności w gospodarce państwowej, samorządowej oraz instytucyj ubezpieczeniowych przy równoczesnej reorganizacji administracji;

2) zmniejszenie ciężarów podatkowych przez uproszczenie systemu podatkowego, przystosowanie obciążenia podatkowego do siły płatniczej poszczególnych warst, reformy podatku obrotowego, uwolnienie mniej zamożnych płatników od podatku dochodowego i usunięcie dowolności w wymiarach podatków;

3) obniżenie stopy procentowej i udostępnienie średnio i długoterminowego kredytu, celem uwolnienia zwłaszcza małych warstatów rolnych i przemysłowych od lichwiarskich długów;

Z drugiej strony zaś stworzenie odpowiednich warunków opłacalności produkcji i rozszerzenie rynku pracy:

1) przez zmniejszenie rozpięcia cen między artykułami rolnemi i przemysłowemi drogą celowej polityki traktatowej i celnej, oraz kontroli nad gospodarką kartelów i syndykatów przemysłowych przy równoczesnem zbliżaniu producenta i konsumenta, a ograniczeniu nadmiernego wzrostu kosztów pośrednictwa handlowego;

2) przez walkę z bezrobociem w mieście i na wsi drogą mobilizowania wszelkich środków dla podjęcia planowych robót publicznych (regulacji rzek, budowy dróg) oraz ruchu budowlanego, przy szczególnem uwzględnieniu budowy tanich mieszkań dla ludności pracującej i ulgowej sprzedaży budulca z lasów państwowych dla gospodarstw rolnych;

3) przez przyspieszenie reformy rolnej oraz reformę ubezpieczeń społecznych drogą ich zespolenia, obniżenia kosztów administracji bez zmniejszenia świadczeń dla ubezpieczonych i wprowadzenia ubezpieczenia na starość dla inwalidów pracy.

Aby raz wreszcie przeciąć dyskusję nad zagadnieniem naprawy ustroju państwowego, nadużywania przez obóz pomajowy dla pogróżek zamachowych i szerzenia zamętu oraz celem usunięcia bezprawia w gospodarce samorządowej, wymienione stronnictwa uzgodniły projekt rewizji Konstytucji i najpilniejszych ustaw w dziedzinie samorządu powiatów oraz gmin wiejskich i miejskich. Uzgodniona przez nas rewizja Konstytucji rozgranicza kompetencje naczelnych władz państwowych, zastrzega parlamentowi wyłączne prawo stanowienia ustaw i kontrolę gospodarki rządowej, zapewnia pełną egzekutywę i trwałość władzy wykonawczej przez wymóg stanowczej większości dla usuwania rządów i wykluczenia przypadkowości w tych postanowieniach Sejmu. Te zasady oraz położenie kresu podstępnym interpretacjom Konstytucji przez wprowadzenie Trybunału Konstytucyjnego, stanowią najważniejsze podstawy tej rewizji.

W tych warunkach zasłanianie się przez Rząd frazesem o niemożności współpracy z Sejmem, **nie zwalnia Rządu od wyłącznej odpowiedzialności za stan przesilenia państwowego oraz za katastrofę, jaką przeżywają masy pracujące na wsi i w mieście.** Sejm był i jest gotów zawsze współpracować z Rządem, który stać będzie na gruncie prawa i Konstytucji. Rząd, który na tym gruncie stać nie chce czy nie może, winien ustąpić.

Jak już bowiem powiedzieliśmy, pierwszym, a więc nieodzownym warunkiem poprawy położenia gospodarczego i skutecznej walki z kryzysem jest przywrócenie panowania prawa, ustalenie stosunków politycznych i zapewnienie pokoju wewnętrznego. Rządy pomajowe tego warunku spełnić nie chcą i zamiarów Rządu, nieustanna walka z Sejmem, łamanie i obchodzenie obowiązujących praw i Konstytucji, jawne a bezkarne groźby zamachu stanu, używanie aparatu i środków państwowych dla celów i korzyści rządowych, słowem — wszystkie te znane powszechnie metody rządzenia obozu pomajowego, wywołują w kraju stan ciągłego niepokoju i niepewności, anarchizują i zniechęcają do pracy ludność, hamują inicjatywę gospodarczą, powodują nadmierne koszta ryzyka finansowego, przemysłowego czy handlowego, wstrzymują dopływ kapitałów obcych, zachęcają do ucieczki kapitały własne, potęgując i pogłębiając panujący kryzys. System rządów dyktatury pomajowej staje w coraz ostrzejszej sprzeczności z wymogami życia gospodarczego Polski.

Życie gospodarcze wymaga panowania prawa, pokoju i ładu, istotę zaś rządów pomajowych stanowi bezprawie, niepokój i chaos.

Stan faktycznej dyktatury Józefa Piłsudskiego przy utrzymaniu pozorów istnienia parlamentu, stan sprzeczny sam w sobie, bez katastrofy dla Państwa utrzymać się dłużej nie da.

Znane cztery warunki „współpracy" z parlampntem, postawione przez Marsz. Piłsudskiego w toku ostatniego przesilenia rządowego, były urągowiskiem z samej istoty parlamentaryzmu i równały się uchyleniu wszelkiej kontroli narodu nad wydawaniem grosza publicznego, oraz żądaniu faktycznej nieodpowiedzialności Rządu.

Znane zaś już oświadczenie Józefa Piłsudskiego, że „nie dawał pracować wszystkim trzem Sejmom w Polsce" napełnić muszą uczuciem przerażenia i troski o los Państwa każdego obywatela, bezwzględu na jego przekonania i ocenę roli parlamentaryzmu polskiego w odrodzonem Państwie Polskiem. Z żalem stwierdzamy, że do akcji udaremnienia za wszelką cenę prac Sejmu i Senatu przyłączyła się Głowa Państwa.

Wobec powyższego żądamy:

1. **Ustąpienia rządów dyktatury Józefa Piłsudskiego.**

2. **Utworzenia Konstytucyjnego Rządu, opartego o zaufanie społeczeństwa, Rządu któryby wraz z parlamentem podjął walkę z klęską gospodarczą i nędzą ludności pracującej wsi i miast.**

PRZED KONGRESEM KRAKOWSKIM

Słyszymy z wielu sanacyjnych stron, że kongres krakowski nie może dać nic pozytywnego, ponieważ stronnictwa ten Kongres zwołujące różnią się i pod względem klasowym, społecznym i światopoglądowym, przyczem sanacja usiłuje zbagatelizować Kongres krakowski.

Zdajemy sobie sprawę w zupełności, że Polską Partję Socjalistyczną dzieli przepaść od Piasta i Chrześcijańskiej Demokracji w sprawach społecznych i politycznych i tylko człowiek oderwany od życia społecznego lub demagog może mówić o łączności partyj na Kongresie w Krakowie.

A więc po co idziemy do Krakowa?

Odpowiedź jasna: dać wyraz woli ludu pracującego miast i wsi, by ustąpiła dyktatura, która jak ciężki, nie do uniesienia kamień, ciężarem swym kładzie się na organiźmie gospodarczym kraju.

Dzięki pasożytującemu od zarania niepodległości państwa kapitalizmowi kryzys gospodarczy w Polsce otrzymał specjalne piętno bezradności, która w końcu zaprowadziła produkcję i wymianę kapitalistyczną na drogę zniszczenia konsumcji, przez zupełne zubożenie spożywców i bezrobocie.

W polityce ostatnich lat widoczny jest system odwracania uwagi społeczeństwa od rzeczywistego stanu życia gospodarczego i od właściwych winowajców, odpowiedzialnych za stan obecny.

Polityczny, abstrakcyjny punkt widzenia staje się centralną osią, wokół której zmusza się obracać żywy organizm społeczny, bez planu i bez programu.

Wolno mieć różne poglądy na formy parlamentaryzmu, demokracji i dyktatury My PPS nie bronimy wyłącznie tych wolności które są, raczej walczymy dopiero o demokrację i dlatego po drodze naszej walki mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek wszystkie grupy i stronnictwa — których życie zmusza do obrony wolności, w której mają możność istnienia — do wciągnięcia ich do walki o wolność.

Katastrofalny stan gospodarczy tembardziej zmusza do urzeczywistnienia w pierwszym rzędzie demokracji gospodarczej.

Historja uczy nas, że zawsze gdy trzeba było dźwignąć państwo z otchłani cezaryzmu i dyktatury tylko wola ludu, po przez demokrację, państwa te wyprowadzała na arenę rozwoju.

Polska Partja Socjalistyczna biorąc czynny udział w Kongresie krakowskim, nie podkreśla jedności z stronnictwami, które li tylko dzięki warunkom politycznym znajdą się również w Krakowie, lecz właśnie wskazuje na skutki dyktatury politycznej, która zmusza nawet grupy klasowo obce proletarjatowi do podporządkowania się taktyce Polskiej Partji Socjalistycznej w jej walce o zwycięstwo demokracji.

Han.

Do wszystkich członków b. Organizacji Bojowej P.P.S. z lat 1904-1912 i członków b. Pogotowia Bojowego z lat okupacji.

Komisja Historyczna Związku b. Członków Organizacji Bojowej Polskiej Partji Socjalistycznej przystąpiła do gromadzenia materjałów historycznych, odnoszących się do walk Organizacji Bojowej z rządem carskim oraz okupantami.

Komisja zwraca się do wszystkich członków b. Organizacji Bojowej, jak również do wszystkich tych, którzy posiadają wiadomość o członkach b. Organizacji Bojowej, lub o ich działalności, o nadsyłanie materjałów lub wiadomości, a mianowicie:

1) O akcjach bojowych i demonstracjach zbrojnych,

2) O przygotowaniu do tych akcyj, wywiadach, mieszkaniach konspiracyjnych, pozostających w związku z akcjami i t. p.,

3) O technicznych środkach organizacji bojowej, o składach broni i materjałów wybuchowych, o sposobach przygotowywania i przechowywania lub przewożenia materjałów wybuchowych i broni i t. p.

4) O tworzeniu oddziałów bojowych, ich szkoleniu, ćwiczeniach, wykładach, szkołach instruktorskich itp.

5) O wszelkich represjach stosowanych względem organizacji, oraz jej członków, jak rewizje, aresztowania, sądy, wyroki, prowokacje, morderstwa, walki bratobójcze itd.

6. O uczestnikach wszystkich walk i prac organizacji bojowej z podaniem ich nazwisk, imion i pseudonimów, oraz miejscowości i dat.

Wszystkie te opisy i wiadomości posiadać będą wielką wartość dla Komisji nawet w tych wypadkach, gdy podająca je osoba nie będzie w stanie dać wyczerpującego opisu. Tak samo wielką wartość posiadają dla Komisji wszelkie dokumenty i pamiątki (listy, fetografje, akta urzędowe i t. d.)

Za Komisję Historyczną
Przewodniczący
(—) Aleksander Dębski.

Za Zarz. Zw. b. czł. Org. Bojowej
Przewodniczący
(—) T. Arciszewski
(Marcin-Stanisław)
Sekretarz
(—) Woliniewska
Sekretarz
(—) St. A. Radek (Osa-Justyn)

Wszelkie materjały i pisma należy kierować pod adresem: Poseł Tomasz Arciszewski, Warszawa—Sejm; lub: Aleksander Dębski, Warszawa, ul. Kazimierzowska nr. 66.

NAPAD BANDYTÓW Z B. B. S. NA TOW. POSŁA CIOŁKOSZA.

W środę nad ranem przyjechał do Krakowa tow. poseł Ciołkosz Adam. Gdy wysiadł z wagonu na peron krakowskiego dworca kolei, zaczajeni tam BBS-owcy Andrzej Czuma i Eugenjusz Pyszyński wykonali na niego napad, który miał przebieg następujący:

W chwili, gdy t. Ciołkosz opuścił wagon i kierował się ku wyjściu, stojący obok pociągu Pyszyński rzucił w jego kierunku obelgę, w celach wyraźnie prowokacyjnych. Usłyszawszy obelgę,— tow. Ciołkosz zatrzymał się i milcząc stanął twarzą w twarz z napastnikiem. Wówczas, widocznie obawiając się doraźnego skarcenia, obaj przywódcy BBS. Czuma i Pyszyński zasypali posła Ciołkosza gradem uderzeń laskami w głowę. Ciosy były tak silne, że laska Pyszyńskiego połamała się.

Tow. Ciołkosz zalany krwią padł pod razami na ziemię, tracąc przytomność. Ciosom towarzyszyły rynsztokowe obelgi.

W momencie napadu, wobec wczesnej pory, w pobliżu napadniętego tow. Ciołkosza nie było nikogo. Dopiero gdy tow. Ciołkosz leżał bez przytomności na ziemi nadbiegli kolejarze, policjant i podróżni, między nimi tow. poseł Dubois, który jechał w sąsiednim wagonie. Policjant ujął napastników i odprowadził ich na komisarjat kolejowy policji państwowej. Tam również odprowadzili skrwawionego tow. Ciołkosza, tow. Dubois, kolejarze i publiczność, wyrażając oburzenie z powodu bandyckiego napadu. Policja zawezwała pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył dwie głębokie rany w głowie tow. Ciołkosza. Prócz ran tow. Ciołkosz odniósł szereg drobniejszych uszkodzeń.

O napadzie policja sporządziła protokół.

Napastnicy są znanymi osobnikami: Czuma to dawny wódz t. zw. lewicy PPS, konfident policji, prowokator, a obecnie szef BBS; Pyszyński jest „wodzem" BBS w Tarnowie, gdzie odznaczył się między innemi bandyckim napadem na mieszkanie szofera Wojtowicza, dokonanym przy pomocy siekiery i rewolweru.

Obaj napastnicy Czuma i Pyszyński zostali po przesłuchaniu przez policję wypuszczeni na wolność (?)

Poseł Ciołkosz, gdy odzyskał przytomność, przewieziony został do Kasy Chorych, gdzie go zbadał p. dr. Knorek, który sporządził pisemne świadectwo lekarskie.

Następnie tow. poseł Ciołkosz został przewieziony do Tarnowa, gdzie mieszka.

*

O Czumie i Pyszyńskim pisaliśmy już w „Łodzianinie". Czuma był komunistą, brał od nich pieniądze, potem został szpiclem policji, a teraz działaczem BBS.

Proces komunistyczny w Sosnowcu wykazał, czem jest Czuma. Namawiał młodych ludzi do tworzenia organizacyj komunistycznych, a potem wydał ich przed sądem. Zostali oni skazani, a Czuma został sanatorem i znajduje się na wolności. Podczas wyborów do Sejmu śląskiego woził pieniądze dla szpasa.

Czuma był strasznym „radykałem". PPS była dla niego socjal-faszystowską, a teraz jest Czuma zbirem faszyzmu sanacyjnego. Taką „karjerę" zrobił ten radykalista, zarzucający PPS zdradę klasy robotniczej.

Kongres Krakowski.

Komunikat Sekretarjatu Generalnego.

Członkowie PPS., delegaci na Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu — zgłoszą się w dniu 29 b. m. natychmiast po swoim przyjeździa do Biura Zjazdowego PPS. ul. Dunajewskiego 5 (parter) po odbiór legitymacji kongresowej. Delegaci muszą mieć mandaty pisemne odnośnego Komitetu Partyjnego.

Biuro będzie czynne od godziny 6-ej rano do 10 ej wieczór.

Członkowie PPS —uczestnicy manifestacji, zgłoszą się po przyjeździe do Krakowa do Domu Robotniczego, Dunajewskiego 5.

Dyżury na dworcu kolejowym, stacji autobusowej i rogatkach miasta Krakowa pełnić będą dyżurni, zaopatrzeni w odnośne legitymacje.

Dyżurni na kolei pełnić będą służbę od 12-ej w nocy 28 czerwca do 12-ej w nocy 29-go czerwca.

Dyżurni zaś na rogatkach pełnić będą służbę w dniu 29-ym b. m. od 6-ej godz. do 11-ej przed południem.

W interesie delegatów leży, by natychmiast zakomunikowali swoje nazwiska i miejscowość Sekretarjatowi Centralnemu C.K.W.PPS. — Warszawa, Warecka 7.

Sekretarjat Generalny
C.K.W. P.P.S.

Wybory do Rady Miejskiej w Ostrołęce.

W Ostrołęce odbyły się wybory do Rady Miejskiej z następującym wynikiem:

Lista N. 1 (Stronnictwo Chłopskie) 4 mandaty.

Lista Nr. 2 — P. P. S. — 5 mandatów.

Lista Nr. 3 — właścicieli nieruchomości — 6 mandatów.

Lista Nr. 4 „Bund" — 3 mandaty.

Lista Nr. 5 — „Poalej Sjon" — 1 mandat.

Lista Nr. 6 — Związek Rzdmieślników Żydów — 2 mandaty.

Lista Nr. 7 — Związek Kupców Żydów — 2 mandaty

Lista Nr. 8 — Inteligencja pracująca — 1 mandat.

Wiadomości z całego świata

Przesilenie w Niemczech

Minister skarbu Rzeszy profesor Moldenhauer podał się do dymisji, a to w wyniku ciężkiego przesilenia finansowego. Budżet na rok 1930, będący obecnie w obradach parlamentu, zamyka się deficytem 700 miljonów. Na pensje urzędnicze w kasach państwowych niema pieniędzy. Sanację finansów prof. Moldenhauer chciał przeprowadzić przez dodatkowe opodatkowanie 4 proc. uposażenie urzędników państwowych i prywatnych oraz podwyższenia wkładki na fundusz bezrobocia o 1 proc. Oba te projekty spotkały się z powszechnym sprzeciwem. Przeciw podwyżce składki na bezrobocie wystąpili najostrzej socjaliści, wskazując na to, że z powodu ich sprzeciwu o podwyżkę tylko $^1/_4$ proc. upadł gabinet Bauera i koalicja się rozbiła.

A tymczasem sytuacja jest fatalna, a najwymowniejszym tego dowodem to 2 miljony bezrobotnych. Znawcy stosunków zapewniają, że przemysł przy takim kryzysie żadnych nowych ciężarów ponieść nie może, raczej należałoby mu obniżyć podatki. Wprawdzie eksport niemiecki wykazuje stały rozwój (czynny bilans handlowy), ale główną podstawą przemysłu jest konsumcja wewnętrzna, a ta ogromnie osłabła. Nie trzeba też zapominać, że Niemcy muszą rok rocznie płacić zagranicy w świadczeniach gotówkowych i towarowych 2 miljony marek — stąd deficyt rośnie.

Przypominamy, że socjaliści opracowali własny program finansowy, według którego budżet mógłby być zrównoważony przez podwyższenie podatku od piwa i wprowadzenie monopolu tytoniowego. Ani jednego, ani drugiego obecny rząd zaryzykować nie może. Piwa broni Bawarja, a bez bawarskiej partji ludowej rząd byłby w mniejszości— monopolowi tytoniowemu sprzeciwiają się potężni fabrykanci. Wobec tego położenia rząd Büninga stracił swój poprzedni tupet i już nie grozi rozwiązaniem parlamentu. Wyborów rząd się boi, widząc, że popierające go partje poniosłyby straty.

Socjaliści natomiast ze spokojem oczekują wyborów. Przeprowadzona przez nich kosztem ustąpienia z rządu, obrona klasy robotniczej daje im pewność nietylko utrzymania się na poziomie najliczniejszego klubu parlamentarnego, ale nawet zdobycia nowych mandatów kosztem rozpadających się komunistów i zdradzieckich demokratów.

Prowokacje graniczne

Niema prawie dnia, aby z naszej granicy z Prusami wschodniemi nie nadeszły jakieś wieści o nowych prowokacjach ze strony niemieckiej straży granicznej. Znowu jeden z funkcjonarjuszów K.O.P. został na terytorjum Polski zabity strzałami ze strony niemieckiej. Trupa przeciągnięto za linję graniczną.

Zajścia te w urzędowych oświadczeniach niemieckich, dla zagranicy przeznaczonych, są w tak tendecyjny sposób przedstawione, że całkowita wina zawsze leży po stronie Polski, której polityka rzekomo prze w kierunku aneksji Prus Wschodnich. Blaga ta jednak dla rozumnej zagranicy nie wystarczy. Deuncjacje niemieckie znajdują właściwe i bezstronne oświetlenie. Z drugiej strony pestępowaniem takiem pragnie rząd niemiecki odwrócić ogólną uwagę od obecnie wybujałego kryzysu, a skierować ją na urojoae niebezpieczeństwo, zagrażające ze strony zaborczej Polski.

Komu ufają?

Austrja—Węgry—Polska

Bank Morgana wystosował depeszę go rządu austrjackiego o wysłanie upełnomocnionego przedstawiciela do Londynu, celem omówienia technicznofinansowych szczegółów pożyczki austrjackiej. Chodzi o „drobnostkę" — 100 miljonów dolarów.

Równocześnie bawi w Londynie premjer węgierski dr. Bethlen, także o dokończenie rokowań o pożyczkę. A więc, mimo iż Ameryka i Anglja niedawno subskrybowały kilkaset miljonów na t. zw. pożyczkę reparacyjną, mogą dalej pożyczać i to maleńkim państwom. Dziwnie to wygląda wobec niedawnego oświadczenia p. Deveya, że rynek amerykański nie ma obecnie pieniędzy na pożyczenie.

Polska stale wysyła jakieś delegacje dla starań o pożyczkę, ale bezskutecznie. Dlaczego Austrja i Węgry mogą otrzymać pożyczki, a Polska nie? Jeśli się przyjrzeć stosunkom w tych krajach panującym, to odpowiedź łatwo się otrzyma. W Austrji niema dyktatury i na skutek pouczenia z Londynu uchwalono ustawę o rozbrojeniu.

Bethlenowi w Londynie dano wyraźnie do zrozumienia, że czas skończyć z średniowiecznemi urządzeniami, że należy dać powszechne prawo głosowania, że trzeba skończyć z prześladowaniami politycznemi. Bethlen sumitował się, że wszystko zrobi i pożyczkę dostał. Nasze stosunki wewnętrzne są zagranicą dobrze znane i dlatego kapitaliści nie spieszą się z daniem pieniędzy. Dopóki u nas nie nastąpi prawdziwa, niesanacyjna, stabilizacja powszechnego panowania ładu i porządku społecznego, dopóki wszelkie bezprawie bezkarnie uchodzić będzie, póty zagranica zaufania do nas mieć nie będzie i pieniędzy nie pożyczy.

Z międzynarodowej Konferencji Pracy.

Wniosek o zaprowadzenie 7 i pół godzinnego dnia pracy w górnictwie nie został przyjęty. Za wnioskiem głosowali wszyscy przedstawiciele robotników, z rządów zaś tylko angielski i holenderski. Przeciw zaś głosowali przedstawiciele rządów wszystkich innych krajów i przedstawiciele właścicieli kopalń. Że wniosek upadł, jest to w grubej mierze zasługa naszego systemu „radosnej twórczości". Sanacyjny rząd solidaryzował się z baronami węglowymi i głosował przeciw, a od stanowiska rządu polskiego uzależniały swe stanowiska delegacje innych rządów, jak np. niemieckiego i belgijskiego.

Górnicy zapamiątają sobie tę przysługę, wyświadczoną przez „obrońców ludu".

NA MARGINESIE.

Doczekali się...

Złotej wolności 'dziś się doczekali.
W tej „pomajowej" Polsce dorośli i mali,
Bo jest dozwolone:
Demoralizować, blagować, fuszerować,
kolbować, łazikować, demonstrować,
szachrować, protegować, fałszować,
cenzurować, konfiskować, mordować,
denuncjować, szarżować —
Lecz jedno jest wzbronione:
Uczciwie pracować.

Gdy człek zachoruje w dzisiejsze czasy,
I pędzi po pomoc do „prystorowskiej"
kasy..
To miast badania narażony jest na:
Blagowanie, ujadanie, wymyślanie, pyskowanie, ubliżanie, latanie, wystawanie, odsyłanie, telefonowanie, sprawdzanie, stękanie, błaganie, podejrzewanie, płakanie —
A w końcu na:
przymusowe Konanie.

Skarbowość pracuje jak ta gilotyna,
wszystkich i to wszystkich bez „pardonu" ścina...
Nakładając podatki:
Obrotowy, majątkowy, dochodowy, lokalowy, monopolowy, letniskowy, hotelowy, komisowy, kolejowy, terminowy, dodatkowy, chorobowy —
A wkrótce płacić będziemy:
podatek pogrzebowy.

Tom.

P. P. S. otrzymała 4 mandaty

do Rady Miejskiej w Krzepicach

W dniu 15 czerwca r. b. odbyły się wybory do Rady miejskiej w Krzepicach pod Częstochową.

Miasto Krzepice, według danych spisu ludności z 1921 roku, liczy 5.134 mieszkańców. Uprawnionych do głosowania było 2.624 osób, głosowało 90 proc. Liczba mandatów do obsadzenia wynosiła 24. Zgłoszono 5 list.

Lista Nr. 1 (ortodoksów żydów) otrzymała 337 głosów, 3 mandaty.

Lista Nr. 2 (P. P. S.) otrzymała 389 głosów, 4 mandaty.

Lista Nr. 3 (sjoniści i rzemieślnicy) 214 głosów, 2 mandaty.

Lista Nr. 4 (lewica żydowska) 189 głosów, ? mandaty.

Lista Nr. 5 (blok stronnictw katolickich) 1.180 głosów, 13 mandatów.

P. Prezydent Ignacy Mościcki.

Z kół stojących poza Partją, otrzymaliśmy artykuł następujący.
Red.

P. Ignacy Mościcki został powołany na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe z roku 1926, głosami przedewszystkiem tych stronnictw, które stanowią dzisiaj „Centrolew". Rozumiemy doskonale, że z tytułu takiej czy innej większości Zgromadzenia Narodowego nie wynika dla p. Ignacego Mościckiego żadne zobowiązanie ani formalne, ani polityczne; stwierdzamy tylko fakt: p. Ignacy Mościcki przyjął naczelne stanowisko Rzeczypospolitej z rąk posłów i senatorów sześciu stronnictw, organizujących wspólnie Kongres Krakowski.

Ignacy Mościcki jest trzecim z kolei Prezydentem Państwa Polskiego; pierwszy Prezydent —Gabrjel Narutowicz poległ z ręki nacjonalistycznego fanatyka; drugi Prezydent — Stanisław Wojciechowski ustąpił w Wilanowie po zwycięstwie marszałka Piłsudskiego.

Ignacy Mościcki objął urząd Prezydenta Rzeczypospolltej w chwili wyjątkowo odpowiedzialnej, a jednocześnie — pod wieloma względami — wyjątkowo „łatwej" dla niego osobiście. Był mężem zaufania zwycięskiego dyktatora i był mężem zaufania ogromnej większości Sejmu i Senatu Przez kraj szła fala żądań obozu nie skompromitowanego, jeszcze otoczonego nimbem świeżego powodzenia,— żądań, by władza Prezydenta uległa znacznemu wzmocnieniu. Sejm i Senat ofiarowały nowemu Prezydentowi prawo najistotniejsze Głowy Państwa w ustrojach demokratycznych — prawo rozwiązywania parlamentu. Nikt nie „atakował" Ignacego Mościckiego na jego najwyższym w Polsce urzędzie: ani narodowa demokracja, jak w okresie Narutowicza, ani morsz. Piłsudski, jak pod koniec okresu Wojciechowskiego, ani — tembardziej — stronnictwa lewicy i środka. Można było przeorać do gruntu duszę polską...

Spuśćmy zasłonę na lata agonji drugiego Sejmu; oceni ją kiedyś bezstronnie historja; ustali winy i zasługi. Mniejsza o to... przynajmniej w tej chwili. Przyszedł Sejm trzeci, wybierany przecie już pod „sanacyjnym" systemem rządzenia. Minęła „wstępna" era p. Bartla; minął p. Świtalski; powstał „Centrolew"; nastąpiło przesilenie z grudnia roku 1929.

Przedstawiciele stronnictw lewicy i środka poszli do p. Prezydenta Mościckiego, jako do „czynnika nadrzędnego" jako do arbitra, jako do człowieka, stojącego z mocy swej pozycji w państwie ponad wszelkimi obozami, równie dobrze ponad „Controlewem", jak i ponad „sanacją", albo ponad narodową demokracją. Czy przedstawiciele PPS, „Wyzwolenia", „Piasta", Ch. D., Koła żydowskiego, wszystkich słowem—popełnili wtedy błąd, idąc szczerze do Głowy własnego Państwa? czy byli ludźmi naiwnymi? sądzę, że wręcz odwrotnie. Składali oni kwiaty na piedestale zasady; tylko... kwiaty; bo nie ich wina, że zasada okazała się inną, niż rzeczywistość, że kwiaty... „wystarczyły" — narazie...

W grudniu 1929 r. p. Ignacy Mościcki, jako Prezydent Rzeczypospolitej, mógł mieć swój „najwyższy lot", mógł ocalić wszystko, mógł rozwiązać na całe dziesięciolecia zagadnienie roli i wpływu Prezydenta Polski na bieg spraw państwowych; w grudniu 1929 r. rozgrywała się prawdziwa gra o... wzmocnienie władzy Prezydenta"... Tuż pod ręką był „Złoty Róg"; krążyły już legendy. I przyszedł... p. Bartel,spętany od pierwszego dnia, a zaraz po nim przyszedł p. Sławek, a—wraz z nim—przyszły odroczenia, „zamykania", „hocki-klocki" to całe powolne, systematyczne, obliczone „na raty" codzienne mordowanie prawa polskiego, to czego pokolenia nie będą mogły ani zapomnieć, ani przebaczyć, ani—tak prędko odrobić...

***

Nie wiem, czy p. Sławek i Car zdają sobie sprawę z tego, że w ciągu miesięcy ostatnich zajmowali się oni niczem innem, jeno grzebaniem zasady „wzmocnienia władzy Prezydenta. Może p. Sławek mnie nie zrozumie. Ale p. Car będzie wiedział, o co mi chodzi. P. Sławkowi wolno było proponować p. Prezydentowi rozwiązanie Sejmu; ale nie wolno było używać podpisu Prezydenta dla „kawałów", dla tych „odraczań" i „zamykań", mających na celu jedno tylko ratowanie gabinetu p. Sławka. Tego nie wolno było robić. Bo dzisiaj Prezydent Ignaay Mościcki jest o tysiąc mil daleki od...grudnia roku 1929.

***

W przededniu Kongresu Krakowskiego trzeba pójść na mogiłę Gabrjela Narutowicza i tam złożyć kwiaty nadziei demokracji polskiej. Inaczej wyglądałaby dzisiaj Polska, gdyby zasiadł na Zamku Gabrjel Narutowicz... S.T.

Sejm został zamknięty
nim jeszcze zdążył obradować.

Na wniosek wielkiego „zwolennika" rządów parlamentarnych, przy odraczaniu i zamykaniu Sejmu i Senatu, premjera-pułkownika p. Walerego Sławka, pan prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie, datowane w Wilnie, dn. 21 czerwca r. b. o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu

Pierwszy to wypadek, że zwołany, odroczony Sejm został zamknięty przed rozpoczęciem obrad.

A kryzys, bezrobocie, nędza rośnie Rząd milczy, a Sejmowi zamyka się usta.

Z posiedzeń Rady Miejskiej
Miljon złotych na prowadzenie robót. PLAC POD DOM ROBOTNICZY. Emerytury dla pracowników miejskich. Plan regulacyjny miasta.

We wtorek odbyło się specjalne posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa tow. Jana Hocgrebera.

Po referacie tow. E. Andrzejaka Rada uchwaliła zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego krótko terminowej pożyczki w wysokości jednego miljona złotych. Pożyczka ta w całości zostanie przeznaczona na dalsze prowadzenie robót kanalizacyjnych.

Radny tow. St. **Kowalski** referował sprawę umowy przepisów o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników m ejskich. Pierwsze przepisy w tej sprawie, bardzo korzystne dla pracowników miejskich uchwalił pierwszy socjalistyczny samorząd m. Łodzi w 1922 roku. Jednak gdy następnie dorwała się do władzy większość enpeerowsko-endecka, przepisy te obaliła, pogarszając znacznie prawa pracowników miejskich. Obecna większość socjalistyczna chcąc naprawić wyrządzoną pracownikom miejskim krzywdę wystąpiła na Radzie Miejskiej z wnioskiem o zmianę tych przepisów na lepsze, uzgodnioną ze związkiem pracowników komunalnych i instytucji Użyteczności publicznej.

Mimo tego, że enpeerowcy w osobie rad. Wojewódzkiego wypowiadali się za utrzymaniem krzywdy, jednak socjalistyczna większość Rady uchwaliła nowe przepisy korzystne dla pracowników miejskich.

Radny tow. Wł. **Dolecki** referował sprawę zatwierdzenia szkicowego projektu planu regulacyjnego miasta Łodzi, który przewiduje podział miasta pod względem charakteru użytkowania terenów, oraz na strefy pod względem dopuszczalnego procentu zabudowy działek, maksymalnej wysokości budynków, oraz wykazującą sieć arterji komunikacyjnych.

Projekt przewiduje w dalszym ciągu w sprawie regulacji miasta następuje wytyczne:

zakłady naukowe usunąć z sąsiedztwa strefy przemysłu szkodliwego, położonej we wschodniej części miasta;

tereny miejskie, pochodzące z parcelacji majątku miejskiego Marysin III, a położone w północno-wschodniej części miasta, przeznaczyć pod budowę szpitala miejskiego;

tereny miejskie, położone w południowo-zachodniej części miasta, a zajmowane przez ciegielnie miejskie, zarezerwować pod budowę Gazowni Miejskiej;

zarezerwować pod budowę centralnego dworca towarowego tereny, położone poza granicami miasta we Widzewie;

część t. zw. Polesia Konstantynowskiego przeznaczyć p d budowę dzielnicowego dworca towarowego, resztę zaś zarezerwować pod budowę gmachów użyteczności publicznej;

zatwierdzić typowe profile ul. mieszkalnych i arterji komunikacyjnych (6 rysunków) z tem, że zasadniczo ulica mieszkalna winna posiadać szerokość 20 metrów, szerokość zaś 12 mtr. może być stosowana jedynie wtedy, gdy place przyległe do danej ulicy są zbyt płytkie i zabudowane domami najwyżej 2-kondygnacyjnemi;

przewidzieć w szczegółowych regulacyjnych planach południowo-wschodniej dzielnicy miasta aleję spacerową, równoległą do ulicy Emilji wzdłuż stawów, należących do Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi.

przebicia nowych ulic wykonywać w miarę zachodzącej potrzeby i to narazie nie na całej ich szerokości.

Projekt socjalistycznego Magistratu zmierzający przez uchwalenie planu regulacyjnego miasta, doprowadzenia stopniowego Łodzi do rzędu miast zachodnio europejskich, zgodnie z potrzebami szerokich sfer społeczeństwa łódzkiego, spotkał się ze spprzeciwami radnych-kamieniczników. Lecz mimo tych sprzeciwów po dyskusji wniosek został uchwalony.

Wobec wyczerpania porządku dziennego, o godz. 1 po północy posiedzenie zostało zamknięte.

Drugie posiedzenie Rady Miejskiej w tymże tygodniu odbyło się w czwartek, pod przewodnictwem wiceprezesa tow. dr. Szyfmana, który na wstępie w imieniu Rady złożył wyrazy współczucia prezesowi Rady tow. Janowi Holcgreberowi z powodu zgonu matki Jego Barbary Holcgreberowej, zmarłej 25 czerwca r.b.

Po referacie radn. tow. S. Kowalskiego Rada uchwaliła zmianę statutu spółki akcyjnej Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, zmierzająca do stałego zapewnienia odpowiedniego przedstawicielstwa samorządu łódzkiego we władzach elektrowni.

Radny tow. Wł. Dolecki referował sprawę odstąpienia przez miasto bezpłatnie na rzecz Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych m. Łodzi placu ogólnej przestrzeni około 6 tysięcy metrów kwadratowych, położonego przy Wodnym Rynku na budowę Domu Robotniczego.

Sprawa ta przed kilkoma tygodniami była przedmiotem obrad Rady Miejskiej, lecz wobec zdekompletowania Rady przez enpeerowców, została odroczona. Obecnie enpeerowcy również przemawiali przeciwko temu wnioskowi, lecz nie zdołali zdekompletowac Rady, która wniosek uchwaliła. Już w roku bieżącym rozpocznie się brdowa Domu Robotniczego, dzięki większości socjalistycznej Rady.

Radny tow. K. Hartman referował wniosek zmian w budżecie w związku z tem, że ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło zmniejszyć budżet o 6 miljonów złotych. Rada zastanawiała się nad wynalezieniem w budżecie zmniejszonym funduszów na zatrudnienie robotników na robotach miejskich jak kanalizacja, roboty brukarskie i plantacje, oraz dalsze wykeńczenie domów m eszkalnych na Polesiu Konstantynowskiem.

Zmiany budżetowe, po dyskusji, zostały uchwalone i posiedzenie Rady zostało zakończone o godz. 12 w nocy.

W obronie ubezpieczonych
występują Klasowe Związki Zawodowe

Okręgowa Komisja Klasowych Związków Zawodowych przesłała komisarzowi Kasy Chorych w Łodzi Łopuszańskiemu pismo następującej treści:

Działalność Kasy Chorych m. Łodzi wzbudza coraz większe niezadowolenie wśród szerokich rzesz ubezpieczonych wskutek coraz większego z dnia na dzień ograniczania im świadczeń leczniczych, jak również stosowania nieznanych dotychczas w Kasie łódzkiej trudności przy udzielaniu świadczeń ustawowych.

Niezadowolenie to uzasadnione jest głównie tym, że:

a) lekospis lekarstw został zwężony z pominięciem opinji lekarzy,
b) zmniejszone zostało przedłużenie okresu leczenia, nawet w najbardziej wskazanych wypadkach,
c) wstrzymane zostało wysyłanie przez Kasę Chorych chorych do miejscowości klimatyczno - zdrojowych, a sanatorjum dla dzieci w Tuszynku uruchomiono ze znaczenem opóźnieniem,
d) na miejsce urlopujących lekarzy nie dano zastępców, co potęguje natłok w funkcjonujących gabinetach lekarskich i nie zapewnia chorym ciągłości leczenia,
e) ograniczenie, względnie zupełne kasowanie niektórych działów akcji zapobiegawczej, zorganizowanej i prowadzonej przez były Zarząd Kasy,
f) powstrzymanie zupełnie rozbudowy instytucji, co jest ściśle związane z podniesieniem poziomu lecznictwa i na co Kasa Chorych posiada specjalne fundusze, przewidziane i zagwarantowane jej Ustawą.

Ubezpieczeni, będąc pozbawieni zupełnie prawa wglądu w działalność i zamierzenia obecnych władz Kasy Chorych, ze względu na charakter tych władz, w sprawach zasadniczej wagi i pierwszorzędnego dla nich znaczenia, zwracają się obecnie do swych organizacji zawodowych z żądaniem wyjaśnienia im powodów, uzasadniających celowość i potrzebę tego rodzaju ograniczeń, zostosowanych przez obecne władze kasowe, z którymi również i organizacje zawodowe ubezpieczonych w żadnym kontakcie nie pozostają. Zaznaczamy przytem, że niezadowolenie wśród ubezieczonych, które z dnia na dzień wzrasta, zmusza nas do zajęcia się tą sprawą.

Celem należytego jzorjentowania się w istotnych powodach, akie skłaniają władze kasowe do wyżej wymienionych zarządzeń — prosimy uprzejmie Pana Komisarza o wyznaczenie w przyszłym tygodniu konferencji wspólnej z naszymi przedstawicielami, celem udzielenia informacji w powyższej sprawie.

Przewodniczący: (—) *J. Danielewicz.*
Sekretarz z up.: (—) *A. Napieralski.*

NOWY ZWOLENNIK SANACJI
Komiwojażer „polityczny" Dr Kruk (jeden z nielicznych „niezależnych")

zabiera głos w „PRZEDWIOŚNIU" i to w numerze przeznaczonym dopiero na dzień 30 czerwca to jest na „nazajutrz" po Kongresie Krakowskim.

Pan Kruk niedawno przybyły z Londynu — był nie obecny przez dłuższy czas w Polsce (wogóle lubi wyjeżdżać gdy pod stopami swemi czuje żar) — nabrał na „obczyźnie" animuszu W artykule „Na ulicę" zabiera głos w sprawie Kongresu. Gdyby nie podtytuł „Przedwiośnia", że ma pretensje do socjalizmu, molibyśmy uważać enuncjacje w artykule tym umieszczone jako nadane przez sztab „pułkownikowski". I cóż tam czytamy! W Krakowie odbędzie się kongres faszystów, występujący przeciwko twórcom „demokracji" z roku 1926. Nie do uwierzenia. PPS., Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie triumwirat faszysmu w Polsce. Ot gdzie leży faszyzm według rewolucjonisty Kruka. PPS. idzie na pasku Witosa i t p. — w tym właśnie duchu redagowany jest bojowy artykuł Dr. Kruka. Niczego się nie nauczył i nic nowego nie przywiózł... Biedny „rewolucjonista"! W dniach przewrotu majowego lawirował, czekał na tych którzy „zwyciężają", a w międzyczasie gdy inni niezależni brali czyny udział „na ulicy" popierając „rebeljanta" Piłsudskiego, on rewolucjonista Kruk nie mógł się zdobyć na nic więcej jak obdarowywać na Krakowskiem Przedmieściu „żołnierzyków" (zdrobniale) papierosami. Walka o wolność nieprawdaż?

Czy „teoretyk"i i rewolucjonista" Dr. Kruk nie widzi i nie rozumie kto kogo zdradził? Pocóż to wypisywać rzeczy, które przypomnieniem autorowi „Na ulicę" zaszczytu nie przyniosą.

P. Kruk widzi już rządy centrolewu, rozumie się z udziałem PPS-u a tymczasem my jedno konstatujemy, ideową łączność Dr. Kruka z „Nową Kadrową"— trudno p. Dr. Tadeusz Waryński pozostawił w „Przedwiośniu" ślady.

Zjazd Związku Pracown. komunalnych
i inst. użyt. publ.

W dniach 20, 21 i 22 czerwca odbył się w Warszawie III ogólnopolski zjazd związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej.

Zjazd zagaił tow. poseł Kowalski, przewodniczył tow. Marceli Jaroszek.

W ciągu dwuch dni obrad zjazd omówił sprawy organizacyjne, ekonomiczne, sprawę obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, że szczególnem uwzględnieniem sprawy bezrobocia, uchwalił zmiany statutu i wzmocnił podwaliny organizacyjne związku przez podwyższenie wysokości składek na rzecz centrali, co stanie się podstawą dalszego, niezahamowanego rozwoju organizacji.

Szczegółowo omówiono sprawę taktyki związku w walce o poprawę i unormowanie warunków pracy i płacy pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej oraz akcji w obronie zakusów zamachowych na dotychczasowe zdobycze.

Zjazd przyjął następujące rezolucje:

W sprawie sytuacji polityczno-gospodarczej.

Zjazd stwierdza, że kryzys gospodarczy czyni niebywałe spustoszenia w szeregach klasy pracującej. Klęska bezrobocia, bezdomności i głodu doprowadza szerokie rzesze pracownicze i robotnicze do zupełnego wycieńczenia i rozpaczy. Rząd „pomajowy" przygląda się temu bezczynnie i nic nie robi w tym kierunku, ażeby zaradzić złu; przeciwnie — prowadzi wszelkimi sposobami jawną i ukrytą walkę z całem społeczeństwem, wszelkiemi sposobami niszczy jego urządzenia demokratyczne i nie dopuszcza do głosu Sejmu wtenczas, kiedy ten chce znaleźć środki na opanowanie kryzysu i ulżenie nędzy ludu pracującego miast i wsi.

Wobec takiego stanu rzeczy Zjazd wzywa ogół pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej do bezwzględnej walki, aż do zwycięstwa, z systemem rządów dyktatorskich, które są w dużej mierze odpowiedzialne za głód i nędzę, łamanie prawa i głęboką demoralizację życia publicznego. Zjazd stwierdza, że tylko rządy robotniczo-chłopskie mogą wyprowadzić Polskę z anarchji gospodarczej i politycznej, w jaką ją wtrąciła dyktatura p. marszałka Piłsudskiego.

Przeciwko przedłużaniu kadencyj Rad Miejskich.

Rząd zdradza tendencje przedłużania ustawowych kadencyj Rad miejskich. Z uwagi na okoliczność, że obecny skład Rad miejskich w dużej mierze nie odpowiada faktycznej sile ugrupowań społecznych (Warszawa, Kraków, Lwów i t. p.) — przedłużanie kadencji Rad miejskich przyczyni się nietylko do łamania obowiązującego prawa, ale jednocześnie do usunięcia od wpływu na rozwój samorządów szerokich mas ludu pracującego. Instytucje komisarzy samorządowych, oraz niedemokratyczne instytucje samorządowe w Małopolsce są sprzeczne z wszelkiemi zasadami sprawiedliwości.

Zjazd protestuje gorąco przeciw tym tendencjom i poczynaniom Rządu, oraz domaga się rozpisania nowych wyborów na zasadach demokratycznych, niezwłocznie po upływie kadencji.

W sprawie bezrobocia.

Klęska bezrobocia przyjęła w całym kraju niebywałe dotąd rozmiary i dotknęła również liczne zastępy pracowników fizycznych i umysłowych, zatrudnionych w samorządach gminnych, powiatowych, oraz w instytucjach użyteczności publicznej. Roboty publiczne zostały prawie całkowicie zahamowane, a pomoc Rządu dla bezrobotnych jest wysoce niewystarczająca.

Zjazd domaga się przeto kategorycznie od Rządu i samorządów uruchomienia odpowiednich robót publicznych oraz zniesionej przez Rząd akcji pomocy doraźnej dla tych bezrobotnych, którzy utracili prawo do zapomóg ustawowych.

Pozatem na wniosek delegacji łódzkiej przyjęto rezolucję przeciwko zamachowi na 40 i pół względnie 46 godzin. tydzień pracy oraz wnioski dotyczące ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia niższych fankcjonarjuszy miejskich nieetatowych oraz w sprawie zabezpieczenia wypłaty płac pracownikom teatralnym.

Delegacja łódzka wzięła w pracach plenarnych i komisyjnych zjazdu wybitny udział. Referentami na plenum byli: komisji matki i wnioskowej — tow. Stan. Wojdan, statutowej — tow. W. Polecki. W pracach komisji mandatowej brał udział tow. Białek, w pracach komisji budżetowej tow. Párol.

W skład Zarządu Głównego weszli m. in. tow. poseł Kowalski (przewodniczący), St. Wojdan (zast przewodniczącego), M. Jaroszek i J. Białek (zastępcy). W skład komisji rewizyjnej tow. J. Parol i tow. J. Pieczyński (zastępca), do centralnego sądu związkowego tow. Kastaniak i tow. M. Koźmiński (zastępca).

Robotnicy sezonowi nie słuchają podszeptów wrogów
Delegaci robotników miejskich w Prezydjum Magistratu

W dniu 23 czerwca r. b. zgłosiła się do Prezydjum Magistratu delegacja robotników sezonowych, zajętych przy robotach plantacyjnych i brukarskich i została przyjęta przez prezydenta tow. B. Ziemięckiego i wiceprezydenta tow. S. Rapalskiego. Delegacja prosiła Prezydjum Magistratu o zachowanie, jak dotychczas, 6-dniowego tygodnia pracy na robotach miejskich i niewprowadzania tygodnia 5-dniowego, co w myśl uchwały Magistratu z dnia 23 b. m, obowiązuje.

W odpowiedzi tow. Prezydent zakomunikował, że uchwała Magistratu co do redukcji dni pracy nie może być zmieniona, gdyż wywołana została zamiarem zatrudnienia przy robotach miejskich choćby na 5 dni w tygodniu, odpowiednio większej liczby robotników, o ile możności wszystkich, którzy zatrudnieni byli przez miasto w latach ubiegłych. O ile warunki finansowe miasta ulegną zmianie nn lepsze, przez dopływ kredytów rządowych, sum na zatrudnienie bezrobotnych i t. p., wówczas będzie mogła być mowa o ponownem wprowadzeniu 6 dniowego tygodnia pracy dla wszystkich robotników miejskich.

W toku konferencji tow. Ziemięcki wskazał na niepraktykowane dotąd i niedopuszczalne metody postępowania niektórych robotników sezonowych, którzy — zanim Magistrat poweźmie decyzję co ęo ich żądań — ogłaszają swe uchwały we wrogich samorządowi dziennikach, a nawet zaprzestają pracy. Z tego rodzaju postępowania Magistrat będzie zmuszony wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. W odpowjedzi delegaci prosili, by Prezydjum Magistratu tym razem przeszło nad tą sprawą tych nieodpowiedzialnych wystąpień do porządku dziennego. Na przyszłość zaś podobne metody przez robotników sezonowych bezwzględnie stosowane nie będą.

Po naradzie Prezydjum Magistratu, tow. Ziemięcki oznajmił delegatom, że tym razem wyjątkowo Magistrat nie będzie wyciągał konsekwencyj z niewłaściwego postępowania części robotników sezonowych, na przyszłość jednak tego rodzaju wykroczenia tolerowane nie będą i Magistrat będzia karał winnych, w myśl obowiązujących pracowników miejskich przepisów. Delegaci podziękowali gorąco prezydentom miasta za uwzględnienie prośby co do niewyciągania konsekwencyj z ostatnich wystąpień robotników sezonowych i przyrzekli solennie, że na przyszłość we wszystkich wypadkach, związanych ze sprawami warunków pracy na robotach miejskich, działać będą w ścisłem porozumieniu ze swą władzą przełożoną. t. j. z Magistratem.

Nowa placówka oświatowa

Zarząd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Oddział w Łodzi, w porozumieniu z Zarządem Głównym TUR. w Warszawie, postanowił prowadzone przez siebie Żeńskie Seminarjum Nauczycielskie TUR w Łodzi (ul. Południowa 11) stopniowo przekształcić na Seminarjum dla wychowawców.

Zarząd TUR wychodząc z założenia, że Seminarje Nauczycielskie państwowe i samorządowe w zupełności zaspakajają nauczycieli dla szkół powszechnych, że sprawa powołania do życia odpowiednich uczelni dla wychowawców do tej pory traktowana jest po macoszemu oraz, że wobec powstawania coraz większej ilości domów wychowawczych, zakładania świetlic i t. p. daje odczuwać się wybitny brak sił fachowych dla zakładów wyżej wymienionych, postanowił otworzyć w Łodzi zakład dla wychowawczyń.

Sprawa ta tem bardziej jest ważna, że Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dziecka posiada cały szereg domów wychowawczych, ognisk, schronisk, świetlic i t. p., dla których niema odpowiednio przygotowanych wychowawców.

Nauczycielki lub nauczyciele szkół powszechnych ze względu na odrębny charakter wymienionych instytucyj na wychowawców w tych zakładach naukowych się nie nadają.

Przekształcenie więc obecnego Seminarjum Nauczycielskiego na zakład naukowy dla wychowawców z jednej strony umożliwi wyszkolenie pewnych zastępów sił fachowych do domów wychowawczych, świetlic, ognisk i t. p., a z drugiej strony absolwentom zakładu naukowego dla wychowawców pozwoli na otrzymanie po ukończeniu szkoły odpowiednich posad.

Jednakże Zarząd TUR nie chcąc młodzieży obecnie kształcącej się w Żeńskiem Seminarjum sprowadzać z obranej drogi, postanowił umożliwić jej ukończenie Seminarjum Nauczycielskiego przez prowadzenie kursu III, IV i V podług programu Seminarjum Nauczycielskiego.

Natomiast kurs I uruchomić już na zasadzie programu Seminarjum dla wychowawców. Zapisy na kurs ten przyjmowane będą w drugiej połowie lipca r. b., to jest po zatwierdzeniu przez odnośne władze szkolne programu tegoż Seminarjum.

Program ten jest opracowany przez ludzi znanych na polu pracy zawodowej i społecznej na czele z ob. Grzegorzewską, dyrektorką Instytutu Pedagogji Specjalnej.

Seminarjum dla wychowawców dążyć będzie również do stworzenia bursy dla uczenic z poza Łodzi.

Nowym zakładem naukowym winny się zainteresować te instytucje, które prowadzą domy wychowawcze dla dzieci, świetlice, ogniska i t. p.

Wszelkich informacji o programie Seminarjum dla wychowawców, o zapisach uczenic i t. p. udziela kancelarja Żeńskiego Seminarjum TUR, ul. Południowa 11, w godz. od 9—14.

Dlaczego interesujemy się Spółdzielczością

Jak wiemy—socjalizm uznał trzy formy walki klasowej za równorzędne i konieczne dla walki z kapitalizmem: partje polityczne, klasowe związki zawodowe i ruch spółdzielczy.

Każda z nas uświadomionych socjalistek doskonale zdaje sobie sprawę, jak wielkie znaczenie Polska Partja Socjalistyczna w walce o zdobycie dla kobiet praw politycznych, że tylko tej partji zawdzięczamy zdobycze socjalne i polityczne w Polsce.

Jednocześnie każda z nas obok tego zdaje sobie sprawę, jak wielkie znaczenie w walce z kapitalizmem ma związek zawodowy, broniąc warunków pracy i płacy.

Gorzej natomiast jest z trzecią formą walki klasowej—z ruchem spółdzielczym. W tym kierunku mało jesteśmy uświadomieni i przez to mało ten ruch doceniamy.

Jak wiemy, ruch spółdzielczy—jest ruchem, który wszystkie dziedziny życia gospodarczego może oprzeć na podstawach nie kapitalistycznych i dlatego przejawia się w różnych formach. A więc tam, gdzie chodzi o potrzeby nasze mieszkaniowe, organizujemy spółdzielnie mieszkaniowe, jeżeli chodzi o obronę warunków pracy, tworzymy spółdzielnie pracy, wreszcie spółdzielnie spożywców, czyli spółdzielnie, które mają zaspakajać osobiste potrzeby każdego żyjącego człowieka.

Spółdzielczością spożywców jest najwięcej zainteresowana kobieta-gospodyni domu, matka, żywicielka rodziny. Każda z nas zdaje sobie sprawę, że nie ilość pieniędzy zarobionych decyduje o dobrobycie rodziny, lecz o istotnej wartości danego zarobku decyduje ilość chleba, mięsa, cukru i innych artykułów, przedewszystkiem pierwsze potrzeby, jaką możemy zakupić za ten zarobek.

Ileż strapień, ileż nędzy znosi obecnie rodzina robotnicza wobec tak małej wartości zarobków, a najwięcej my, kobiety, to odczuwamy. Po pracy w fabryce wracamy do domu i też co najmniej 8 godzin pracujemy w domu. Praca, praca, praca bez wytchnienia jest niemal wszystkich proletarjuszek udziałem. I czy pomoże co, gdy zerwiemy na ciężki smutek o kłopotach domowych jeszcze z tych paru godzin snu... Ta sama beznadziejność, te same utrapienia i chociaż są one codzienne, to dla matki nie stają się bynajmniej obojętne, kiedy dziecko prosi o krztynę mleka i chleba, a odmówić temu musimy, są to katusze straszne.

A teraz wniknijmy z takiem samem przejęciem, w jakich warunkach odbywa się zaopatrywanie mas robotniczych w artykuły pierwszej potrzeby. Po piewsze stwierdzić musimy, że w Polsce (w innych krajach nieco mniejszy procent)—10 proc. ludzi trudni się pośrednictwem. Biorąc te liczby realnie, okazuje się, że dwie rodziny robotnicze utrzymują jednego pośrednika i to dostatnio, a nawet niekiedy jego wzbogacają. Czyż nie widzimy, ilu to pośredników handlowych kupców jest bogaczami, czy to nie są horendalne rzeczy. Każda z nas po stwierdzeniu powyższego faktu, musi się przerazić takim stanem rzeczy. Mało tego; ni : wiemy przytem, że to pośrednictwo jest tak kosztowne, że naogół zakupując każdy przedmiot w cenie, jaką płacimy, prawie połowę płacimy tym handlarzom. Np. jeżeli za 1 złotego kupujemy, to wartość tego towaru stanowi 55 groszy, a 45 groszy płacimy za fatygę handlarzom.

Wreszcie, czy nie przekonaliśmy się przytem, że towary przez nas kupowane są przeważnie albo liche, albo fałszowane, albo niedomierzane, albo niedoważone.

To wszystko, co powyżej opisaliśmy utwierdzić nas musi, że obecny prywatny handel nas krzywdzi, obniża przytem nasze zarobki do połowy.

Spółdzielnie spożywców są natomiast naszemi własnemi organizacjami społecznemi, które te same mają zadania, to znaczy dostarczyć spożywcom produktów, tylko są to własne organizacje samych konsumentów. W gospodarkę tych spółdzielni może wglądać każdy członek, każda członkini. Jeżeli przytem zważymy, że my kobiety-gospodynie $^3/_4$ wydatków rodziny same czynimy, stanie się zupełnie jasnem, że organizacje spółdzielcze spożywców są naszemi sprawami.

Jadwiga Sochacka.

BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za drugą dekade czerwca rb. wykazuje zapas złota 702 milj. 632 tys. zł. t. j. o 173 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 15 milj. 318 tys. zł do sumy 251 milj. 627 tys. zł., rownież i niezaliczone do pokrycia zmiejszyły się o 2 milj. 328 tys. zł. do sumy 111 milj. 664 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 9 milj. 566 tys. zł. i wynosi 564 milj. 185 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 266 tys. zł. do 71 milj. 874 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 129 milj. 214 tys. zł., zatem o 1 milj. 474 tys. zł mniej niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych robowiązań wzrosła o 23 miljony 128 tys. zł. (331 milj. 36 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 53 milj. 246 tys. zł. (1.207 milj. 99 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 45.68 proc. (15.68 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszczowo-w lutowe 62.04 proc. (22.04 proc. ponad pokcycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52.21 proc.

Tow. inżynierowi **Janowi Hologreberowi** prezesowi Zarządu Łódzkiego Oddziału T. U. R. z powodu **zgonu matki Jego**

BARBARY

wyrazy głębokiego współczucia składa

ZARZĄD
Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
Oddział w Łodzi

W dniu 19 czerwca 1930 roku zmarła

Ś. † P.

Leontyna Sykulanka

przeżywszy lat 21
Urzędniczka Wydziału Gospodarczego.

Cześć Jej pamięci!

Magistrat m. Łodzi

KRONIKA SAMORZĄDOWA.

Miasto udziela pomocy lekarskiej coraz liczniejszym rzeszom bezrobotnych

W związku ze stanem bezrobocia w naszem mieście, co powoduje utratę prawa do świadczeń Kasy Chorych wśród wielu bezrobotnych, zaznaczył się wielki wzrost frekwencji w bezpłatnych ambulatorjach miejskich. Podczas, gdy w ciągu pięciu miesięcy roku 1929 ambulatorja te udzieliły ogółem 50,590 porad, liczba porad, udzielonych w tymże okresie r. b. wynosi 67,993, tj. wzrosła o 17,403.

Mając na uwadze, że ten wzrost frekwencji bezrobotnej ludności w ambulatorjach miejskich wywołuje konieczność zwiększenia liczby godzin ordynacyjnych, Magistrat — w myśl wniosku Wydziału Zdrowotności Publicznej — postanowił powiększyć liczbę godzin przyjęć o 5 dziennie na okres narazie trzech miesięcy, t. j. lipiec, sierpień i wrzesień. Odpowiedni wniosek o powiększenie kredytów na pomoc lekarską ambulatoryjną dla bezrobotnych ubogich mieszkańców m. Łodzi zgłoszony został do Rady Miejskiej.

Nowe bruki.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu postanowiono, w myśl wniosku Wydziału Budownictwa, przystąpić do zabrukowania następujących ulic: 1) odcinka ul. Narutowicza długości 150 m. i ul. Projektowanej na długości 50 m., razem około 4,125 mtr. kw. wraz z robotami ziemnemi i ułożeniem chodników w ilości około 500 mtr.; 2) dokończyć zabrukowania ul. Zacisze w ilości około 1,550 mtr. kw. wraz z robotami ziemnemi i ułożeniem chodników około 805 mtr. kw. i 3) zabrukować ul. Kwiecistą na powierzchni około 8.175 mtr. kw. wraz z robotami ziemnemi i ułożeniem chodników w ilości około 3,200 mtr. kw.

Co do zabrukowania odcinka ulic Narutowicza i Projektowanej wystąpił do Magistratu Okręgowy Związek Kas Chorych, motywując swą prośbę koniecznością otrzymania normalnego ruchu kołowego i pieszego ze względu na znajdujący się opodal Szpital Okręgowy Związku. Pilne jest również zabrukowanie ul. Zacisze, gdyż ruch na tej ulicy jest bardzo utrudniony, a stan sanitarny pozostawia wiele do życzenia. Zabrukowanie wreszcie ul. Kwiecistej musi być dokonane w myśl umowy Magistratu z właścicielami nieruchomości przy ul. Obywatelskiej i Kwiecistej oraz w myśl odnośnej uchwały Rady Miejskiej.

Ogólny koszt wymienionych robót brukarskich wyniesie w przybliżeniu około 335,000 złotych.

Osiedle Miejskie im. Montwiłła-Mireckiego.

Wobec zupełnego wykończenia pierwszych 8 domów na Polesiu Konstantynowskiem i oddania ich do użytku lokatorów, Magistrat postanowił nadać trwałe miano wybudowanej kolonji robotniczej, nazywając ją „Osiedlem Miejskiem im. Montwiłła-Mireckiego". Jednocześnie ustalono nazwy ulic, przechodzących pomiędzy poszczególnemi blokami kolonji, nazywając je imionami zasłużonych bojowników o niepodległość i wyzwolenie społeczne klasy pracującej. Tak więc nazwano ulice Osiedla Miejskiego: Generała Walerjana Wróblewskiego, Henryka Barona, Stanisława Kunickiego, Bolesława Jędrzejewskiego, Ksawerego Praussa, Stanisława Worcella, Księdza Sciegennego, Ludwika Mierosławskiego, Borucha Szulmana, Aleksandra Sulkiewicza, Feliksa Perla, Gustawa Daniłowskiego, Zygmunta Podlewskiego, Franka Gibalskiego, Stanisława Książczyka i Karola Marksa.

Do podpisywania w imieniu miasta kontraktów z lokatorami Magistrat upoważnił pp. ławników Adamskiego i Kuka. Powzięto też uchwałę, że należność za mieszkania w Osiedlu Miejskiem, wynajęte pracownikom Zarządu Miejskiego, będzie potrącana przy wypłacie im poborów.

Chrońmy drzewka uliczne.

Wiadomo, jak wielkie znaczenie dla zdrowotności i estetyki miasta posiadają drzewa uliczne. Posadzone na ulicach Łodzi drzewa mają jednak niezwykle ujemne warunki dla swej wegetacji, to też rokrocznie znaczna ich liczba ginie wskutek suszy, lub też uszkodzeń mechanicznych.

Wobec powyższego Wydział Plantacyj Miejskich zwraca się do mieszkańców miasta z gorącym apelem o ochronę drzew ulicznych, jako dobra publicznego. Stały nadzór jak i częste podlewanie kilkunastu tysięcy drzew na terenie ulic miasta, ze względów technicznych, jest dla zarządu plantacyj rzeczą niewykonalną. Z pomocą ogrodownictwu miejskiemu w ochronie i konserwacji drzew ulicznych winni przyjść, we własnym interesie, mieszkańcy miasta, a w szczególności właściciele nieruchomości przez zwracanie baczniejszej uwagi na drzewa uliczne i i częste podlewanie chociażby tych kilku drzewek, posadzonych przed daną posesją. Każdy też obywatei, widząc kaleczenie lub łamanie drzewek, powinien przeciw temu protestować i odpowiednio reagować. Nie jest to rzeczą trudną, a może wpłynąć wybitnie na polepszenie stanu zadrzewienia miasta.

W sprawie wezwań Miejskiego Pogotowia Ratunkowego.

Wobec ukazujących się od czasu do czasu w prasie miejscowej zarzutów pod adresem Miejskiego Pogotowia Ratunkowego, opartych na nieznajomości zasad organizacyjnych i celów tej instytucji, Oddział Prasowy Magistratu przesyła nam w tej sprawie następujące wyjaśnienia:

Miejskie Pogotowie Ratunkowe przeznaczone jest zasadniczo do udzielania pierwszej pomocy lekarskiej w wypadkach nagłych, zaszłych w miejscach publicznych, a nie może być wzywane do chorych w mieszkaniach prywatnych. W mieszkanich prywatnych Miejskie Pogotowie Ratunkowe udziela pomocy tylko w razach wyjątkowych, mianowicie w nagłych nieszczęśliwych wypadkach, jak zranienia, zamachy samobójcze, oparzenia i t. p. W wypadkach natomiast t. zw. ostrego zachorowania (uwięźnięta przepuklina, ostre zapalenie ślepej kiszki, ciąża pozamacicowa i t. p.), gdy niezbędne jest szybkie przewiezienie pacjenta lub pacjentki do szpitala dla dokonania operacji, Miajskie Pogotowie Ratunkowe nie odmawia natychmiastowej pomocy, o ile lekarz, będący u chorego, skomunikuje się z lekarzem Pogotowia bezpośrednio, w drodze telefonicznej lub pisemnej. Należy jednak mieć na uwadze, że dyżuruje zawsze tylko jedna karetka Pogotowia Ratunkowego, jeśli więc karetta ta zajęta jest przy jakim wypadku, zaszłym na mieście, nie może oczywiście jednocześnie załatwić spraw przewozu chorych.

ALEKSY BIEŃ

W PODZIEMIACH ZAGŁĘBIA, PŁOCKA I WŁOCŁAWKA

z przedmową tow. sen. St. A. RADKA i z licznemi ilustracjami.

Wydawnictwo O.K.R. P.P.S. Zagł. Dąbr.

Nabyć można w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Z życia partji.

Dzielnica Chojny.
Nowa rejestracja.

Komitet dzielnicy Chojny P. P. S, przeprowadza rejestrację swych członków od dn. 22 czerwca do 22 lipca r.b. W wymienionym terminie każdy członek powinien się zgłosić w sekretarjacie dzielnicy w każdy poniedziałek, wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę w godz. od 7 do 9 i w święta od 10 do 12.

Członkowie którzy się nie zarejestrują w wymienionym terminie zostaną skreśleni z ewidencji członków naszej dzielnicy.

Dzielnica Bałuty.

We wtorek dnia 1 lipca rb. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Sprawy bardzo ważne. Udział członków konieczny.

Wycieczka dz. Bałut.

W niedzielę dnia 6 lipca br. dzielnica „Bałuty" urządza wycieczkę dla swych członków i zaproszonych gości — do wsi Teofilów w majątku p. Zdrajkowskiego.

Dojazd tramwajem aleksandrowskim przystanek Kwast

Wymarsz z dzielnicy nastąpi o godz. 8-rano.

W razie niepogody wycieczka ta zostanie odłożona do następnej niedzieli.

Dzielnica Prawa.

W środę, dnia 2 lipca o godz. 7-ej wiecz. punktualnie odbędzie się dalszy ciąg dyskusji oraz sprawozdanie z kongresu Centrolewu z Krakowa.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Z życia Czerwonego Harcerstwa

Gromada im. Napiórkowskiego Zbiórka we wtorki, w środy, czwartki i piątki od godz. 4 — 6 wiecz.

Gromada im Worcella. Zbiórki w środy od godz. 6 — 8, w soboty od godz. 3 — 6 wiecz.

Łańcuch prasowy na Czerwone Harcerstwo.

Tow. Goliński wpłaca zł. 5 wzywa tow. Płóciennika, Drewnowicza, Jordana do złożenia takiej samej sumy.

Tow. Sztajnszprych wpłaca zł. 5 wzywa tow. Duniaka Stanisława, Spałową Cywińską, Gapskiego, Ziembę Fr. Salskiego Stanisława do złożenia takiej samej sumy.

Koło im. Worcella wpłaca zł. 2, wzywa wszystkie koła Łódzkiej Organizacji Młodzieży do złożenia takiej samej sumy.

KRONIKA.

Dwa Muzea miejskie otwarte dla publiczności.

Muzeum Miejskie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 (ze zbiorami przyrodniczemi i etnograficznemi) otwarte w dnie powszednie od godz. 10 — 14 i od 16 — 19; w dnie świąteczne i niedziele od godz. 15—18. Ceny wstępu: dla młodzieży szkolnej i wycieczek zbiorowych po 10 gr. od osoby, dla dorosłych po 20 gr.

Muzeum Miejskie Historji i Sztuki im. J. K. Bartoszewiczów przy Placu Wolności Nr. 1., (Gmach Ratuszowy) 1 piętro, otwarte we środy i soboty od godz. 11—16, w niedziele od godz. 10—16. Ceny wstępu: dla młodzieży szkolnej i wycieczek zbiorowych po 10 gr. od osoby, dla dorosłych po 30 gr.

Obchód jubileuszowy Kursów J. MANTINBANDA.

W czwartek, dn. 19 b. m. z okazji 25-cio lecia istnienia Kursów Handlowych J. Mantinbanda w Łodzi, odbyła się w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego, Piotrkowska 243, podniosła uroczystość, na którą przybyło około 400 osób. Mnóstwo kwiecia i przeszło 60 nadesłanych gratulacji, również wygłoszone mowy świadczyły, że jubilat cieszy się zasłużoną sympatję u swoich dawniejszych i obecnych uczenic i uczni, również u nauczycielstwa.

Uroczystość rozpoczęła się Hymnem Narodowym, po którym głós zabrał dyrektor kursów p. Mantinband, który zdał relację z ćwierć wiekowej działalności Kursów. Pan inż. Ulicki mówił na temat: „Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Łodzi", zaś Dr. M. Sztykgold o „Wiedzy Handlowej i życiu" podkreślając przytem rolę, jaką odegrały Kursu p. Mantinbanda pod tym względem.

Po przeczytaniu przez sędziego pana Tustanowskiego protokułu Rady Pedagogicznej, nastąpiło publicznie rozdanie świadectw 126 absolwentom, którzy ukończyli Kursy.

Część wokalno-muzykalną wieczoru wykonana została przez skrzypaczkę p. Rotsztatównę i śpiewaczką p. Rozenblatową pod akompanjamentem dyrektora Rydera.

Przy stole nauczycielskim podczas biesiady, Dyr. Mantinband wniósł toast za pomyślność Ministra Oświaty i Władz szkolnych w Łodzi, na który odpowiedział następnie były inspektor szkolny mecenas Ogiński.

Zabawę zakończono tańcami, które przeciągnęły się aż do rana.

Czy czytałeś już książkę
„DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI i PIŁSUDCZYCY"
Do nabycia w Adm. „Łodzianina".

Opłacajcie regularnie prenumeratę!

Ruch Spółdzielczy.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SPÓŁDZIELCZY.

W sierpniu r.b., od dnia 25 do dn. 28 odbywać się będzie w Wiedniu Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy. Spółdzielcza organizacja Międzynarodowa, zorganizowana w Unję spółdzielczych związków ogólnokrajowych, obejmuje obecnie 39 krajów. Do Unji należy przeszło 100 centralnych związków ogólnokrajowych, posiadających 160,000 spółdzielni, liczących 55 miljonów członków, z sumą 36 miljardów zł. kapitału udziałowego.

Polska na Kongresie Wiedeńskim z tytułu należenia Związku do Międzynarodowego Związku Spółdzielczego rozporządzać będzie dwudziestoma głosami. W Centralnym Komitecie Międzynarodowej Unji Związków Spółdzielczych Polska ma dwóch przedstawicieli, pp: dyr. Marjana Rapackiego z Warszawy i dyr. Michała Chrystowskiego ze Lwowa:

Łącznie z Kongresem Spółdzielczym odbywać się będzie również w Wiedniu i w tym samym czasie Zjazd Delegatek Międzynarodowej Ligi Kooperatystek. Jeden z dwóch zasadniczych referatów na obradach Ligi powierzony został Polsce, p. dyr. Marji Orsetti.

Poza tem nadmieniamy, że w roku bieżącym również i Międzynarodowa Szkoła Spółdzielcza odbywać będzie swój tygodniowy kurs w Wiedniu, w czasie od dn. 16 do 23 sierpnia. Na kurs przyjmowani są kandydaci, polecani przez związki krajowe, Opłata wynosi Ł. 4. —, czyli około 195 zł. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Towarzystwa Kooperatystów, Warszawa, ul. Grażyny 13, tel. 257-47.

NAUCZANIE SPÓŁDZIELCZOSCI W SZKOŁACH.

Odbyty niedawno w Warszawie Ogólnokrajowy zjazd nauczycieli spółdzielców powziął szereg uchwał w spra

wie możliwości i metod nauczania spółdzielczości w szkołach.

Zjazd uznał, że w celu uzyskania właściwej do zrozumienia warunków i potrzeb ruchu spółdzielczego podstawy społecznej młodzieży seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych należy w programie szkolnym uwzględnić **w zakresie nauki historji** podawanie równolegle z opracowaniem walk orężnych, sporów dyplomatycznych— przykłady solidarności i współpracy grup społecznych oraz ich wyniki dla ekonomicznego rozwoju ludzkości. **W zakresie przyrody** uwzględnić prawa pomocy wzajemnej w przykładach z życia gatunków zwierzęcych i roślinnych. **W zakresie geografji i nauki higjeny** — przy dziale stosunków społeczno-gospodarczych uwzględniać wpływ ruchu spółdzielczego na wzmożenie dobrobytu, podniesienie kultury, ochronę pracy i zdrowia ludzkiego przez instytucje spółdzielcze. **W zakresie nauki rachunków** — wprowadzić, jako przykłady, zadania ze spółdzielczości. Położyć nacisk na rachunek procentów i rachunek kalkulacyjny, przyczem słuchacze Kursu V seminarjów nauczycielskich powinni otrzymać fachowe wskazówki w zakresie organizacji i techniki pracy spółdzielczej.

Dla kogo są spółdzielnie.

Czy nos dla tabakiery, czy tabakiera dla nosa — pytają członkowie takich spółdzielni, które nie zadowalniają ich potrzeb gospodarczych i kulturalnych.

Co mi z tego, że ciągle słyszę o tej spółdzielczości — powiada ten i ów. Każą mi być członkiem spółdzielni: muszę więc wpłacić wpisowe, które jest bezzwrotne, dać choćby kilkanaście złotych udziału — i oto mogę kupować w sklepach spółdzielni.

Ale przecie kupują w nich i niečłonkowie. — Jakaż więc różnica?

Owszem, jest różnica, jeżeli spółdzielnia prowadzi dobrą gospodarkę, jeżeli wylicza i kontroluje, za jaką sumę nabył członek w ciągu roku towarów i jeżeli w końcu, po wykazaniu nadwyżki nadwyżkę tę zwraca członkom w postaci zwrotów od wartości wybranych towarów.

O, to rozumiem. To jest racja należenia do spółdzielni. To jest racja kupowania w jej sklepach.

Takie głosy słyszało się i słyszy we wszystkich spółdzielniach, od początku ich istnienia.

Z tych głosów wypływa zawsze jedna myśl, jedna nauka.

Spółdzielnia jest organizacją ludzi ekonomicznie słabych i musi im gospodarczo pomóc. Jeżeli im nie pomaga, mija się ze swym celem.

Niestety, o tem wiele spółdzielni zapomina, Często są one tylko przedsiębiorstwami handlowemi, handlującemi z kimkolwiek czemkolwiek.

Dlatego też w nowym projekcie o podatku przemysłowym wprowadzone będą zaostrzenia, które zwalniać mają od podatku obrotowego wyłącznie obroty z członkami spółdzielni.

Handle i przedsiębiorstwa niech płacą wszystko. Organizacja ma tylko przywileje.

Trzeba sobie więc uprzytomnić, że się jest organizacją, czyli tabakierą dla nosa członków.

Teatr Świetlny
PRZEDWIOŚNIE
ul. Żeromskiego 74/76.
CENY MIEJSC: I — 1 zł., II — 75 gr., III — 50 gr.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16.
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Płomienna meksykanka **DOLORES del RIO** w wielkim arcy-dramacie rozpętanych namiętności p. t.:
„Dzika Miłość"
UWAGA: Do obrazu zaangażowany został CHÓR pod kierunkiem p. LEWITINA
Nad program AKTUALNOŚCI FILMOWE

NASTĘPNY PROGRAM
DZWONNIK
Z „NOTRE DAME"
z Lon Chaney'em
człowiekiem o 100 twarzach

Kino-Teatr Powszechnej Spółdzielni Spożywców
Sienkiewicza 40.
Ceny miejsc na I szy seans wszystkie miejsca 60 gr.
na pozostałe seanse: I m. 1 zł., II m 80 gr. III m. 60 gr.
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
KINO W OGRODZIE! KINO W OGRODZIE!

Najweselsza komedja, stwarzająca moc wesołych niespodzianek...
„Awantury Miłosne"
W roli głównej: ulubieniec Szanownej Publiczności **Harry Liedtke** oraz piękna Hilda Rausch

NASTĘPNY PROGRAM:
„POŻAR ŚWIATA"

LUNA
Ceny miejsc zniżone. W soboty od g. 2 do 4-ej po poł. i w niedziele od g. 12 do 3 po poł.
wszystkie miejsca po 50 i 1 zł.
Dziś i dni następnych!
Wspaniały podwójny program, zawierający 2 arcydzieła filmowe
I. SŁODYCZ GRZECHU
Historja zdrady małżeńskiej, pełna humoru i pogodnej ironji.
W rolach głównych wspaniała para kochanków **June Collyer i Conrad Nagel**
II. Miłostki Kapitana Lasha
Przygody miłosne dzielnego wilka morskiego, który w każdym porcie miał kochankę.
W roli głównej z kapitalnym **Victor Mc. Laglen'em**
Początek przedstawień o godz. 4 po poł., w soboty o godz. 2-ej, w niedziele o godz. 12-ej, ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

MAGISTRAT M. ŁODZI

(Wydział Gospodarczy) poszukuje od dnia 15 sierpnia 1930 r. lokali na stałe kwatery dla oficerów Garnizonu Łódzkiego do wydzierżawienia na okres roczny, składające się z pomieszczeń:

4-pokojowych z kuchnią i wygodami,
3-pokojowych „ „ „
2-pokojowych „ „ „

Posiadacze mieszkań, nadających się na kwatery wojskowe, winni składać oferty do Wydziału Gospodarczego, ul. Narutowicza Nr. 65, pokój 8 w terminie do dnia 4 lipca 1930 roku, do godz. 12-ej rano w kopertach zamkniętych.

W ofertach należy podać: dokładny adres lokalu, ogólną powierzchnię w metrach kwadratowych, położenie, ilość okien oraz czynsz roczny w złotych.

Kwatery pożądane są w pobliżu placu Hallera, ul. Al. Kościuszki, gmachu D. O. K. IV, koszar 31 p. S. K. i 10 p. K. a. p.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 lipca 1930 roku o godzinie 13-ej w Wydziale Gospodarczym, gdzie można się zapoznać uprzednio z warunkami najmu.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości. że w myśl art. 80 Ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) nadesłane przez Przewodniczących Komisyj **listy płatników państwowego podatku przemysłowego (od obrotu) za rok 1929 zostały wyłożone w Wydziale Podatkowym Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 2, pokój 23).**

Listy te można przeglądać w godzinach urzędowych (od 8 i pół do 12 i pół) w ciągu czterech tygodni od daty niniejszego ogłoszenia.

MAGISTRAT m. ŁODZI

Prezydent:
(—) B. ZIEMIĘCKI

Przewodniczący Wydziału Podatkowego:
(—) L. KUK

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny **przetarg na budowę taniej jatki na terytorjum Rzeźni Miejskich w Łodzi przy ulicy Inżynierskiej i o pojemności około 935 metr. sześć.**

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 20 czerwca 1930 r. „Warunkom przetargu" należy składać w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 28 do dnia 10 lipca 1930 roku włącznie do godziny 12-ej w kopertach, zalakowanych pieczęcią firmową z napisem: „Oferta do przetargu na budowę taniej jatki, odbyć się mającego w dniu 10 lipca o godz. 13-ej 1930 roku.

Do oferty załączyć należy dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu w wysokości 3 proc. oferowanej ceny w gotówce lub innych wartościach przewidzianych w punktach: 2, 3, 4 i 6 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. P. 5284-III z dnia 10-IX 1929 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku.

Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny, warunki techniczne, projekt umowy można otrzymać codziennie od dnia 26 czerwca 1930 r. w godzinach biurowych w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich, Plac Wolności 14, pokój Nr. 28, za opłatą zł. 5.— Tamże do przejrzenia plany policyjno-budowlane.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły, (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinji Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 1930 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 553 z dnia 13 czerwca 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 klg. w det.:

1.	wieprzowina	zł. 2.40	18.	baleron gotowany	zł. 6.10
2.	wieprzowina bez dokł.	zł. 3.00	19.	baleron surowy	zł. 4.50
3.	schab i baleron	zł. 3.50	20.	boczek surowy wędzony	zł. 4.10
4.	słonina	zł. 3.20	21.	boczek gotowany	zł. 4.10
5.	sadło	zł. 3.20	22.	szmalec	zł. 3.20
6.	salceson	zł. 3.20	23.	słonina paprykowana	zł. 4.10
7.	kiełbasa krajana	zł. 3.20	24.	polędwica sur. wędzona	zł. 6.40
8.	kiełbasa serdelowa	zł. 3.20	25.	rolada	zł. 4.10
9.	pasztetowa	zł. 4.10	26.	kiełbasa sucha	zł. 4.90
10.	serdelki	zł. 4.20	27.	salami	zł. 7.00
11.	podgarlana	zł. 2.20	28.	parówki	zł. 4.90
12.	czarna	zł. 2.20	29.	kiełbasa sucha polska	zł. 5.60
13.	kaszanka	zł. 1.20	30.	kiełbasa sucha moskiewska	zł. 5.50
14.	krakowska	zł. 4.10	31.	kiełbasa sucha myśliwska	zł. 6.80
15.	szynka gotowana	zł. 6.40	32.	salami miękkie	zł. 4,90
16	szynka sur. wędz.	zł. 3.70	33.	siekane mięso	do umowy
17.	szynka bez kości	zł. 4.00	34.	kiełbasa surowa	do umowy

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrzn. winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. art. 4 i 5 wyżej zacytowanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Magistrat m. Łodzi

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 15 groszy (najmniej 1.50 groszy) Dla poszukujących pracy i o zagobionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy: 15 groszy (str. 8 łamowa), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamow. **Zamiejscowe:** o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI Drukarnia Udziałowa w Łodzi, Gdańska 101. Tel. 166-87. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.